

ABC sportowe

Unarodowienie sportu

W miesięczniku „Nowy Ład” ukazał się poniższy artykuł, ujmujący w sposób zasadniczy zagadnienie unarodowienia sportu i koniecznych w tym dalekich reform. Pragnąc dać naszym czytelnikom — sportowcom i sportowcom — oświetlenie tych niezmierzonych zagadnień, pozwalamy sobie przedrukować artykuł p. Warmińskiego. Ogromny rozwój i rozpowszechnienie się sportu, odgrywającego dziś poważną rolę w życiu społeczeństw, rozpoczął się w kilka lat po wielkiej wojnie. W tych latach ogólnego rozprężenia i wzrostu wpływów różnych organizacji międzynarodowych, nowoczesne masowe ruchy narodowe — wychodzące z dala od polityki — zyskiwały na znaczeniu. Wzrost każdego społeczeństwa — zaczynał dopiero kłębować i krystalizować swoje oblicze.

Pod czułą opieką

Sport więc dostał się w ręce, w ręce opiekę silną międzynarodowych, służących rozumiejącemu, że może on być doskonałym atutem w prowadzeniu przez nie na wszystkich odcinkach dzieła opanowania świata. Absorbując bowiem społeczeństwa i odwracając ich uwagę od najistotniejszych zagadnień społecznych i politycznych, pozwalał na realizowanie zamierzeń tych organizacji międzynarodowych, — zamierzeń właśnie w dziedzinach politycznych, gospodarczych i społecznych.

Sport dla sportu

I dlatego pojęcia co do istoty sportu oraz zasady organizacyjne z przed lat kilkunastu przepojone zostały całkowicie duchem „międzynarodowości” i odwrane zupełnie od życia konkretnych narodów. Dla przeciwważenia się ideom narodowym (a także i społecznym) stworzona została ze sportu, zawodów i turniejów abstrakcyjna jakaś wartość i samostan. Idea, nie ograniczona żadnymi nieistotnymi rzeczami w sporcie, nieistotnymi rasowymi i narodowościowymi. Postawiono została zasada, że sport jest między narodowy i że żadne narodowe względy nie mogą odgrywać najmniejszej roli. Nieomal, te oficjalnie zażądane, by każdy uprawiający sport, wybił się jakichkolwiek innych zainteresowań i ideałów, był skazany, biegał czy odbijał piłkę zapartym jedynie we własne zwycięstwo lub rekord, oraz w samostany ideał ponadnarodowego sportu, patronowanego przez różne międzynarodówki.

Czyli „panem et circenses”

Tak międzynarodowe pojęcie sportu przeciwstawione zostało zresztą „niepawilonom rasowym” oraz rzekomo pozbawionemu sensu zwalczaniu się wzajemnemu narodów, przeciwstawione zostało niedawnym okropnościom wojennym. Stworzone dla najszerzych warstw nowoczesne „panem et circenses”. Dla podniesienia zainteresowania i większej reklamy, oraz „kasowości” zawodów sportowych pozwolono jedynie na „bezkarną” i szlachetną rywalizację sportową między poszczególnymi państwami, co 4 lata kulminującą w Olimpiadach, przy których inauguracji padły prawdziwe rekordy pacyfistycznych i masonskich frazesów.

Pojęcia te znalazły podatny grunt wśród zmęczonych wojną i zmateriałizowanych społeczeństw, — zastępując w nich skutecznie tak częstą pustkę ideową. Uniwersytechy amerykańskie i angielskie stały się prawdziwymi obozami treningowymi, w których najdostojniejszym dla wszystkich wydarzeniem był wynik corocznych regat lub turniejów piłkarskich. Tabele rekordów i nazwiska najlepszych przyciągały zupełnie nie tylko zainteresowania naukowe, ale i te wielkie ambicje narodowe, które wyznaczały winno wychodzące w życie młode pokolenie inteligencji, o ile chce w życiu swego narodu pozostawić wyraźniejszy ślad.

Jakże wymowne jest tutaj przeciwstawienie fałdowego angielskiego Collegia zaabsorbowanego bez reszty regatami międzynarodowymi i zaborczym akademickim w latach ostatnich w Polsce i procesom politycznym studentów. I jakże na ręce iść musi organizacjom międzynarodowym to usportowienie i bezdoleństwo anglosaskiej młodzieży i społeczeństwa.

Zabrakło ideału

Ponadnarodowe idee, zasady organizacyjne i hasła, rzucane przed kilkunastu laty, przyczyniły się z jednej strony do sportalizowania i rozpowszechnienia sportu, ale równocześnie do późniejszego ogromnego obniżenia jego poziomu i do całkowitego wynaturzenia wzniosłych abstrakcyjnych hasła, nieszczerze głoszonych. Zabrakło sportowi i sportowcom wyraźnej idei, która towarzyszyć musi każdemu dobrowolnemu wysiłkowi i bohaterstwu — narzucona zaś nieszczerze idea „indywidualnego współzawodnictwa” oraz „międzynarodowości” nie mogła sterczeć na długo, ani też właściwie kierować i wychowywać masy sportowców.

W wyniku tego powstał — szczególnie silny w państwach zmateriałizowanych — sport zawodowy, czyniłyby otwarcie dla mas widowisko, a szlachetna rywalizacja amatorów ustepowała miejsca miejscu intrzygom i zionosotliwym machinacjom, przepukstwu i nieuczciwości. W abstrakcyjnej bezdoleności sportu pojawiały się zaczęły coraz częściej i głośniejsze nad wszystkim objawy zwykłego chamstwa, „bezkarności” zmagania się zawodników stały się źródłem dochodów sprytnych żydaków, zmieniały się w ręcznie reklamowane i wysoko płatne widowiska.

Od tego obniżenia się i zwulgaryzowania „narodowego” sportu zaczęły jednak w ostatnich latach odwrócić się narody, łącząc z unarodowieniem

sportu — wbrew usankcjonowanym pierwotnym założeniom ideowym organizacji międzynarodowych — wyrażnie i konsekwentnie ideę narodową. Ożywiony i uzasadniony nią sport tym większemu uległ rozrostowi i — demokratyzowaniu, tym wyraźniej zaczął się wyróżniać liczebnością, wynikami a przede wszystkim postawą moralną zawodników. Wymownych tego aż nadto dowodów dostarczają statystyki, ujawniające to zresztą ostatnia Olimpiada.

Musi być inaczej

I nie może być inaczej. Sport bezideowy, sport dla sportu, nie oparty na żadnym mocniejszym uzasadnieniu, jak tylko na konieczności wydławiania energii, czy wypelnienia wolnego czasu, nie ma dostatecznej racji bytu, nie może istnieć i rozszerzać się bez wynaturzeń i bez upadków. Sport, jako środek, służący podniesieniu kultury fizycznej mas — party być musi wyraźnie i z wszystkimi konsekwencjami na idei, związanej ściśle z celami i dążnościami narodu.

Naród ma przed sobą wyraźne zadania do spełnienia. Wymaga one nie tylko zważności wewnętrznej, ale i dużego wysiłku oraz wytrzymałości, wymagają od wszystkich członków minimalnego chociażby bohaterstwa. Wymaga poczucia odpowiedzialności i silnej ambicji narodowej u każdego. Wymaga ludzi silnych, zdrowych, odważnych i zdecydowanych.

Droga reformy

Każdy naród chce przodować wśród innych na wszystkich polach. Także i w sportowych zmaganiach i sportowej rywalizacji międzynarodowej. Wyniki najlepszych sportowców i zwycięstwa ich nad obcymi przyczyniają się do zwiększenia się poczucia narodowego wśród najszerzych warstw i wzbużeniu poczucia poczucia narodowego. Przyczyniają się do propagandy danego narodu na zewnątrz.

Każdy naród musi bronić swych granic i swą suwerenność, musi być gotów także i do walki z innymi. W zmaganiach się dwóch armii decyduje nie tylko liczebność czy lepsze techniczne wykwalifikowanie, ale również walory fizyczne żołnierza. Jego wytrzymałość, odporność, przewyższanie go do krańcowych wysiłków i ten

Zasłużona kara na Makabi! P. K. S.

Polski Związek Bokserski zawiesił niedawno sosenowickie kluby bokserskie: polscy K. S. i Makabi za rozegranie meczu bokserskiego z budożeszką drużyną B. T. K. Wbrew zakazowi Polskiego Związku Bokserskiego, kluby te zwróciły się do Polskiego Związku Boks, z prośbą o ponowne rozpatrzenie tej sprawy. Sprawa tych klubów zostanie ponownie rozpatrzona na posiedzeniu w 25 kwietnia. Przypuszczalnie P. Z. B. zajmie popierające stanowisko i odrzuci prośbę klubów.

Druga strona medalu rozwoju elektrowni miejskiej

Błędy techniczne i strategiczne w reklamowanych projektach inż. Kühna

Gospodarka inż. Kühna w elektrowni oświetlona przez niego na ostatniej konferencji prasowej od strony dodatniej ma jednak również swoją drugą stronę, o której chcemy nieco powiedzieć. Od kilku lat dane statystyczne wskazują, że wzrost zapotrzebowania energii elektrycznej wynosi 10 do 12 proc. rocznie i że przyrost spożycia prądu ma tendencję wzrastania, co jest zupełnie naturalnym objawem rozwoju miasta. W związku z tym było wielkim błędem technicznym rozbudować starą elektrownię pod każdym względem nieekonomiczną położoną w samym śródmieściu, zamiast odrzuć przystąpić do budowy nowoczesnej, ekonomicznej elektrowni w innym miejscu.

Popelniono przy tym szereg błędów: nowe jednostki turbozespolów, o mocy 32 tys. KW, oraz nowy gmach kotłowni i trzy wielkie kotły o wydajności po 65 ton par na godz. były budowane na niskopiętnej parę 12 atmosfer, zamiast conajmniej na 40 atmosfer, pamiętając, że turbozespolu pracujące przy ciśnieniu par na 40 atm. dalyby oszczędność na paliwie o 0,3 kg. na każdej wyprodukowanej 1 KW. Obliczona przez dyr. A. Kühna produkcja prądu na rok 1938 w ilości około 200 mil. KW, da stratę gminie m. st. Warszawy puszczając niepotrzebnie z dymem 60 tys. ton węgla, licząc tylko po 23 zł. za tonę, sumy 1,5 mil. zł. rocznie. Strata ta będzie wzrastać z roku na rok w miarę wzrostu zapotrzebowania prądu.

Budowa nowej elektrowni na południu Warszawy a za kilka lat i trzeciej — na północy nie była trudna. Nie potrzeba było na to więcej czasu, niż na nieracjonalną rozbudowę starej, wystarczyłoby również plany bez zaciągania pożyczki, i bez tworzenia nowych spółek. Racjonalnie prowadzona gospodarka elektryfikacyjna, powinna dawać zysk około 20 mil. zł. rocznie.

Wolne zaś miejsce w obecnej hali maszyn można było zużytkować na ustawienie rozdzielni i transformatorów, zasilanych prądem z nowych elektrowni, ekonomicznych, a nieekonomiczne stare turbozespolu puszczając tylko na parę godzin wleczo-

duch walki i poświęcenia, który wyrabiają w każdym ćwiczeniu i zawody sportowe.

I takie może być jedynie uzasadnienie ideowe sportu. Takie mogą być podstawy ideowe dbałości i ofiar ze strony Państwa na rzecz podniesienia kultury fizycznej mas. Z nich — a nie z abstrakcyjnych, przez międzynarodowe czynniki narzuconych nam założeń ideowych — wypływać muszą zasady ograniczające sportu.

Dalecy, niestety, jesteśmy jeszcze od takiego postawienia sprawy w Polsce. Może właśnie na terenie sportu najdalej ze wszystkich dziedzin od normalnego stanu odlegli. I dlatego konieczna jest jak najprędza zmiana poglądów na sport polski, na jego doniosłą rolę i na obowiązujące zasady organizacyjne. A w ślad za tym pójść niewątpliwie zwiększenie liczebności sportu i znaczne podniesienie się poziomu zawodników i nawet rekordów polskich. Jeśli kto do tego przykłada wagę.

Przemysław Warmiński.

Kusociński w dobrej formie przyczynia się do zwycięstwa Warszawianki

Lekkoatleci warszawscy rozpoczęli sezon letni biegiem sztafetowym Raszyn — Warszawa. W biegu tym wzięło udział dziewięć drużyn. Pierwsze miejsce zajęła „Warszawianka”, drugie „Polonia”. Warszawianka zdobyła pierwsze miejsce zawdzięczając to głównie Kusocińskiemu, który pobiegł na ostatnim etapie od Marszałkowskiej róg Królewskiej do placu marsz. Piłsudskiego i wykazał dość dobrą formę. Do połowy trasy biegu Raszyn — Warszawa prowadził „Polonia”. „Warszawianka” zaczęła prowadzić dopiero przed metą na jakieś 6 km.

Akademicy belgijscy w Warszawie

W pierwszym dniu rozgrywek akademickich pomiędzy reprezentacją sportową akademików Belgii a reprezentacją akademików warszawskich wyniki były następujące:

W PILCE NOŻNEJ BELGOWIE BIJĄ WARSZAWĘ

Mecz piłkarski rozegrany pomiędzy reprezentacją akademicką Belgii a drużyną warszawską A. Z. S. wzmocnioną studentami z warszawskich wyższych uczelni nie należał do A. Z. S. przyniósł zdecydowanie zwycięstwo drużynie belgijskiej w stosunku 3:0 (1:0). Bramki dla zwycięzców zdobyli Van de Merth (1) i Planevaux (2).

Mecz rewanżowy wyznaczony na

Nie wrywać włosów nie kładź palca w oko

Impresja z walk „catcherów” w Cyrku

Tyle słyszałem o Cyrku, o walkach „Catch as catch can”, o dobrego i złego, o brutalnym biciu i „zwierzęcym sporcie”, że wreszcie myślę sobie: „Stuchaj stary możebyś poszedł zobaczyć co to za dzwido, a potem osmarować solidnie w gazecie”.

Nie chcąc iść całkowicie nieprzygotowanym, przez parę dni czytałem w dziennikach o wynikach, kto się bije, kogo biją i t. d. Dowiedziałem się, że jest jeden Murzyn, jakiś brutalny Czech, Leonek Grabowski, wielki amator boks, Zbyszko Cyganiewicz, cały szereg zawodników zagranicznych o bardzo pięknie brzmiących nazwiskach, no i naturalnie koncesja dla Nalewek — jakiś żydak z Makabi.

W obronie czupryny

Wreszcie regulamin walk. Dreszcz emocji mi przeszedł, bo oto co tam znalazłem: Nie wolno wrywać włosów, wkładać palców do oka, wykręcać palców, bić pięścią i kopać,

po za tym wszystkie chwytły dozwolone.

Zaopatrzyłem więc w te wszystkie wiadomości i szedłem na znudzoną minę starego konesera przekroczyłem drzwi Cyrku.

Tu dowiaduję się, że walki zaczynają się dopiero około 10 wieczorem, a najpierw jest inny program. W cyrku tylko galeria nabita. „Arystokracja krzesłowa” przyjdzie dopiero bowiem na same walki.

Symboliczna stajnia

Program dość interesujący, mija szybko, wreszcie przerwa, służba naciąga liny ringu: wychodzą obejrzyć dokładnie cały gmach i wędrują do stajni. Nie tu słyszanych koni i koników, prosiących nogą o marchew, jest nawet i wielbłąd, a nie brak i symbolu naszego BB dużego głośno ryczącego osła.

Rujnuje się na 50 groszy, kupuje całą stierę marchwi i obdziałam możliwość najsprawiedliwiej całe towarzys-

Dalej klatki z dzikimi zwierzętami, małpki, jakieś egzotyczne ptaszki i wreszcie królowie puszczy pantery, niedźwiedzie, lwy i tygrysy. Wszystko bardzo nieszczerliwe, słotzone w bardzo ciasnych klatkach. Doprawdy ma się ochotę wywieźć ich stąd i wypuścić gdzieś na wolność, na przykład na Nalewkach.

Deflada zawodników

Przerwa się kończy, wracam na miejsce.

Najpierw deflada. Niektórzy z zawodników mają ładnie podhodowane brzuski, sporo tuszczu i nie pierwszą młodzież na karku. Inni natomiast są młodzi i pięknie zbudowani.

Wreszcie pierwsza para. Galeria gwiżdże i klaszcze, walka się zaczyna. Szybko przelatują ciała z łoskotem uderzając o ring. To jeden to drugi ma przewagę. Wreszcie jeden z zawodników uderza o podłogę ringu i traci przytomność. To jednak jest brutalne i nieładne.

„Bj go”

Drużyna para: Czech i Murzyn. Czech

bardzo brutalny z miejsca zaczyna bić pięściami, kopie, Murzyn jednak zresztą wymaga się z opresji i nieraz tak gromotnie pępekkiem o podłogę, że galeria aż wyje z zachwytem. Nie stanożczo moje sympatie są przeciwko temu starymu brutalowi bijącemu, a nawet gryzącemu. Ba, złapałem nawet na tym, że wraz z innymi kilkakrotnie krzyknąłem: „bij go”.

To mi się podoba

Potem walki dwóch kółosów Grabowskiego i Cyganiewicza. Mniej tu było zresztą, siła grała rolę dominującą. To, że jeden drugiemu wybił dwa zęby, uważałem już za zupełnie naturalne i zupełnie mnie to nie zdziwiło. A la guerre comme a la guerre.

Contrat Social

Potem żyd walczył z Węgrem. Tu wszyscy i ci z góry i ci z krzesel zawarli sztafę, jakieś niepisane „contrat social” jak powiedziałby Rousseau i dopingującymi sympatycznymi Węgry. Moniki zaś i Lejbuse, których niestety w cyrku było dużo zażrewały do walk Machabeusza, walczonego nieprawdopodobnie i brutalnie.

Cyrk zmienił się w stado krzyczących wariatów, wreszcie gdy żyd chwycił Węgry za włosy i uderzył pięścią w brzuch. Na nag posypały się w jego stronę kule papieru, pudełka od papierosów, wreszcie ciężkie pociski — butelki.

Czemu, a-h czemu

Z zawiścią patrzyłem w stronę galerii, niestety bowiem nie miałem przy sobie nic ciężkiego. Och czemu nie wziął przynajmniej małych flaszeczek. Wychodzę z cyrku, syt emocji całkowicie przekonany, tylko na razie muszę się przez parę dni kurować bo... zachrypiem całkowicie.

Pławczyk przybył do Ostricourt i zostanie instruktorem sportowym wśród Polonii

Podaliśmy już wiadomość, iż znany lekkoatleta polski Pławczyk, przed tygodniem opuścił Polskę, udając się wraz z żoną na stały pobyt do Francji. Pławczyk obecnie przybył do Ostricourt w północnej Francji i zamieszkał u swego teścia p. Zimnego, prezesa Towarzystwa Emigracyjnego w tym mieście. Pławczyk zamieszkał w Ostricourt razem ze swą żoną, absolwentką CIWF-u, która została za-

angażowana w charakterze instruktora przez komisję sportową dla naszej emigracji.

Tak, jak podawaliśmy, Pławczyk po przyjeździe do Francji rozpoczął starania o otrzymanie pracy również jako instruktor. Starania Pławczyka są na omyślnie drodze i prawdopodobnie Pławczyk będzie instruktorem sportowym wśród kolonii polskiej we Francji.

Centralizacja sportu w Niemczech

Likwidacja związków i małych klubów

Z dniem 1 kwietnia przestały istnieć w Niemczech t. zw. specjalne urzędy (związki) dla poszczególnych gałęzi sportu. Zostały również likwidowane nieliczne, małe pozostałe kluby sportowe.

W ten sposób sport niemiecki został bezwzględnie scentralizowany i poddany jednolitemu kierownictwu na podstawie podziału terytorialnego.

Pływacy węgierscy biją reprezentację Lwowa

W sobotę rozegrany został w Lwowie mecz pływacki między Bucapest Sport Eygastet a reprezentacją Lwowa.

Wyniki szczegółowe przedstawiają się następująco: 100 mtr. stylem klasycznym: Torokent 1:19,2 sek., 2) Lemgenyi (BSE) 1:21,8, 3) Kot III (Lwów) 1:31,3 (nowy rekord okręgu lwowskiego, 4) Chorzewski 1:31,4.

200 mtr. stylem dowolnym: 1) Zolonyi (BSE) 2:26, bijąc sztafetę lwowską, która osiągnęła 2:29.

Sztafeta 5x50 mtr. stylem dowolnym wygrał BSE w czasie 2:34,8. Reprezentacja Lwowa osiągnęła czas 3:7,6.

W pilce wodnej Węgry wygrali s Pogonią lwowską 14:1 (6:0).

ZWYCIĘSTWO BELGOW W SZPADZIE

W szpadzie belgijska reprezentacja akademicka pokonała A. Z. S. 7:2. Punkty dla Polaków zdobyli Mirowski i Kazimierzczak.

Zycie sportowe stolicy

MECZ PIŁKARSKI WARSZAWA — KRÓLEWIEC
Warszawski Okręgowy Związek Piłki Nożnej zwrócił się do Związku Piłkarskiego w Królewcu z propozycją rozegrania meczu Warszawa — Królewiec w Warszawie w dniu 9-go maja. Królewiec prawdopodobnie zgłoszenie przyjmie.

TRÓJMECZ PIŁKARSKI

W Warszawie rozpoczął się na boisku Skry trójmeczek piłkarski Makabi — Gwiazda — Okęcie. Pierwszego dnia odbyło się spotkanie pomiędzy Gwiazdą a Okęciem. Zwyciężyło zde-

cygowanie Okęcie w stosunku 6:1. Bramki dla zwycięzców zdobyli Gajger II, Zbroja, Polak i Głowacki, a dla pokonanych Birenzweil.

OTWARCIE SEZONU KOLARSKIEGO

Otwarcie sezonu kolarskiego w Warszawie nastąpi w dniu 11 bm. Z tej okazji Warszawski Okręgowy Związek Kolarski projektuje zorganizowanie biegu na przełaj na dystans 25 km. Zawody mają się odbyć w Pruszkowie w ramach uroczystości 10-lecia istnienia Tow. Cyklistów w Pruszkowie.

Ulgowa prenumerata „Nowego Ładu” dla prenumeratorów „ABC”

Aby umożliwić jak największej ilości prenumeratorów dokładne zapoznanie się

z programem narodowo - radykalnym, z zagadnieniami polityki polskiej, z przyszłym ustrojem Polski, z programem reform społecznych i z wszystkimi zagadnieniami politycznymi, społecznymi i gospodarczymi współczesnej Polski

Administracja narodowo - radykalnego miesięcznika politycznego „Nowego Ładu” wprowadza ulgową prenumeratę dla abonentów „ABC” w wysokości 1,50 zł. kwartalnie.

Adres Red. i Adm. Al. Jerzolimskie 3a m. 11.
Konto P. K. O. 10666.

Płyną ofiary na pomoc bezrobotnym narodowcom

W dalszym ciągu do naszej administracji wpłynęły następujące ofiary na bezrobotnych narodowców: Beżimienie 5 zł. Beżimienie 2 zł. Dmowski Edward (z Pruszkowa) 4 p. J. S. paczka ubran. inż. Modelski raczka ubran.

Na fundusz prasowy im. śp. H. Rossmana: pp. Stanisławostwo Ku ruszowie 10. Beżimienie Obliga pa pożyczki konwersyjnej, p. inż. S. S. z Warszawy 5 zł. i zyswa do wpłacenia p. inż. W. P.